

DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok VII Nr 168 (2148)

Łódź, wtorek 19 czerwca 1951 r.

Sukces Narodowej
Pożyczki Rozwoju Sił
Polski — to nasz
wkład do dzieła
pokoju — to wzrost
siły i bezpieczeństwa
Ojczyzny!

Subskrybcja
Narodowej Pożyczki
Rozwoju Sił Polski
— to patriotyczny
obowiązek
każdego Polaka!

Chcemy dać krajowi jeszcze więcej maszyn, traktorów, żelaza i tkanin
Chcemy budować nowe fabryki, szkoły, domy mieszkalne

Udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski

wyrazem prawdziwego patriotyzmu

— świadomym wkładem w dzieło umocnienia sił i rozwoju naszej Ojczyzny

Przemówienie radiowe premiera Józefa Cyrankiewicza

Obywatele i Obywatelki! Rodacy!

Rząd Rzeczypospolitej postanowił rozpisac Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski.

Czym się Rząd kierował, podejmując tę decyzję?

Kierował się dążeniem do szybkiego wzmocnienia potencjału gospodarczego naszego kraju, naszego przemysłu i rolnictwa, naszej bazy surowcowej.

Kierował się dążeniem do szybkiego przezwyciężenia trudności i przeszkód na drodze naszego rozwoju.

Kierował się troską o pokój, niczym nie zakłócony rozwój naszej Ojczyzny, o najkorzystniejsze warunki życia dla wszystkich ludzi pracy.

Pożyczka została rozpisana na sumę jednego miliarda dwustu milionów złotych.

W ciągu sześciu lat niepodległego bytu Polski Ludowej dokonaliśmy ogromnego dzieła. Ofiarnością i wysiłkiem mas pracujących zrealizowaliśmy Plan Trzy letni, który wydobyl nasz kraj ze straszliwej ruiny wojennej. Doścignęliśmy wówczas i już prześcignęliśmy w wielu dziedzinach życia przedwojenny poziom gospodarczy.

Niezwłocznie też przystąpiliśmy do realizowania nowych, wielkich i śmiałych zamierzeń Planu Sześcioletniego, które uczynią naszą Ojczyznę przodującym krajem przemysłowym Europy.

Każdy rok, każdy miesiąc, każdy dzień zbliża nas do tego celu.

Pod względem uprzemysłowiecia pozostawiliśmy już za sobą niektóre kraje Europy zachodniej jak Włochy, dopędzamy Francję, kroczymy szybko naprzód. Kraj nasz przeobraża się tak bardzo i tak szybko jak nigdy przedtem w historii, jak żaden kraj kapitalistyczny. Takie przemiany możliwe są bowiem tylko w kraju rządzonym przez lud w imię interesów narodowych. Potrafiliśmy tego dokonać dzięki temu, że masy pracujące naszego narodu przeniknięte są duchem gorącego patriotyzmu, ofiarności, poświęcenia i oddania sprawie ojczystej, sprawie wielkości, potęgi i siły Polski Ludowej. Przykład ośniewający postępów w rozwoju gospodarczym, w rozwoju wszystkich dziedzin życia narodu dał nam pierwszy kraj socjalizmu — Związek Radziecki. Wykazał on jak niewyczerpane są zasoby ustroju socjalistycznego jak niezwykła jest potęga narodów, realizujących socjalizm.

Dzisiaj konieczne jest spotęgowanie naszego wysiłku.

Musimy dać krajowi jeszcze więcej maszyn niż dajemy. Musimy dać więcej żelaza i stali niż dotychczas. Potrzeba go wielkim budowlom przemysłowym. Potrzeba go na budownictwo mieszkaniowe, na nowe mosty i nowe linie kolejowe, na nowe zbiorniki wodne i elektrownie, na nowe stocznie i fabryki samochodów. Potrzeba więcej żelaza i stali na szemu rolnictwu. Na traktory, kombajny, siewniki, żniwiarki. Trzeba więc jeszcze szybciej budować nasz wielki przemysł — podstawę i fundament potęgi, rozwoju i niezależności naszego państwa. Trzeba szybciej budować nowe huty — pod Krakowem, w Częstochowie i gdzie indziej.

Trzeba szybciej wydobywać rudę żelazną, cynk i miedź. Trzeba szybciej wydobywać węgiel, by zaspokoić rosnące potrzeby naszego przemysłu i lepiej zaspokajać potrzeby ludności.

Trzeba uruchomić produkcję aluminium, trzeba produkować więcej energii elektrycznej.

Trzeba przyspieszyć budowę wielkich kombinatów chemicznych w Dworach i Kędzierzynie, cementowni w Opolu, Wierzbicy i Rejowcu, fabryk samochodowych na Żeraniu i w Lublinie, wielkich kombinatów włókienniczych w Piotrkowie, Andrychowie, Gorzowie.

A przyspieszyć budowę, zwiększyć wydobywanie, podnieść produkcję to znaczy przeznaczyć na ten cel większe środki finansowe. Tak jest sens i przeznaczenie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Zrozumieją ten cel górniczy polscy, którzy swym bohater- skim wysiłkiem i ofiarnością walczą o zwiększenie wydobywania węgla.

Już dziś dostarczają oni ludności miast i wsi trzykrotnie więcej węgla niż przed wojną. Dostarczają go więcej przemysłowi i komunikacji. Dostarczają go na eksport za maszyny i surowce. Ale trzeba nam węgla jeszcze więcej. Aby temu wołaniu o więcej sprostać trzeba budować nowe kopalnie, rozbudowywać stare, unowocześniać techniki wydobywania, mechanizować produkcję. A na to trzeba więcej środków finansowych. Dostarczy ich Pożyczka Narodowa.

Zrozumieją jej sens polscy hutnicy i metalowcy, którzy wiedzą, że Pożyczka ułatwi i przyspieszy wykonanie ich pilnych zadań.

Zrozumieją chemicy i elektrycy. Zrozumieją włókiennicze. Zrozumieją sens, przeznaczenie i cel tej Pożyczki twórcy wspaniałych polskich konstrukcji technicznych, wynalazcy i nowatorzy. Zrozumieją kolejarze i marynarze, portowcy i stoczniowcy. Zro-

zumeją wszyscy ci, którzy budują, tworzą i produkują, którzy chcą mieć więcej maszyn, surowców i sprzętu technicznego.

Rośnie nasz przemysł, a wraz z nim wzrasta w szybkim tempie ludność miast. Powstają całe nowe miasta, jak Nowa Huta czy Nowe Tychy. A w starych rosną nowe dzielnice, nowe osiedla, nowe ulice, nowe domy. Trzeba dziesiątków tysięcy nowych mieszkań i budujemy je mieszkańia. Trzeba ulepszyć komunikację miejską, wodociągi i kanalizację, oświetlenie i ogrzewanie. Trzeba nowych urządzeń socjalnych, żłobków, szpitali. Trzeba nowych urządzeń kulturalnych, trzeba nowych urządzeń sportowych i wypoczynkowych. Budujemy je w coraz szybszym tempie ale i to tempo trzeba zwiększyć, a na to potrzeba dodatkowych środków finansowych. Do starczy ich Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

Zrozumieją to jej przeznaczenie robotnicy budowlani, technicy i architekci, budowniczości naszych nowych miast i osiedli.

Zrozumieją to jej przeznaczenie mieszkańcy nowych miast i nowych domów, ci wszyscy, którzy już dziś korzystają z nowych mieszkań i ci wszyscy, którzy korzystają z nich będą jutro.

A liczba ich wzrasta i rosnąć będzie coraz szybciej.

Ludność miast rośnie. Już dziś przeszło 54 proc. całej ludności zatrudnione jest w przemyśle,

komunikacji, handlu i administracji. Trzeba tej ludności zapewnić jeszcze lepsze zaopatrzenie w żywność. Produkcję żywności z roku na rok więcej. Produkcja naszego rolnictwa rośnie nieustannie, lecz rośnie wolniej niż przemysł, niż rosną potrzeby. Toteż tu i ówdzie wciąż jeszcze mamy pewne trudności w zaopatrzeniu ludności miast w niektóre artykuły.

Trzeba więc walczyć o szybszy wzrost produkcji rolnej.

Trzeba więc zwiększać wydajność gospodarki rolnej, posługując się nowoczesnymi metodami uprawy. A w tym celu trzeba mieć więcej maszyn rolniczych, więcej nawozów sztucznych, trzeba racjonalniejszych metod hodowli.

Trzeba więc powiększyć nakłady finansowe państwa na rzecz gospodarki rolnej, dla gospodarstw chłopskich, dla PGR-ów, dla POM-ów, dla spółdzielni produkcyjnych.

Trzeba więc powiększyć środki finansowe, przeznaczone na produkcję przemysłową, dla rolnictwa. Dostarczy tych środków Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

Zrozumieją to jej przeznaczenie chłopcy, którzy korzystając z rosnącej pomocy państwa z roku na rok podnoszą produkcję rolną, którzy widzą jak wraz z rozwojem przemysłu maszyn rolniczych i nawozów sztucznych, z

rozbudową systemu melioracyjnego i elektryfikacji wsi rośnie pion ich gospodarstw.

Zrozumieją ci wszyscy, którzy dzięki rozwojowi naszego rolnictwa będą coraz lepiej i sprawniej zaopatrywani w artykuły spożywcze.

Cały naród z dumą i miłością patrzy na wspaniały rozwój Ziemi Zachodnich. Gdy obejmowaliśmy te ziemie przed sześciu laty były one w wyniku działań wojennych spustoszone i zrujnowane. Przemysł był zniszczony w 50 blisko procentach, miasta w 40 procentach, koleje zniszczone były w dwóch trzecich, co czwarty budynek na wsi leżał w gruzach. Trzy miliony hektarów ziemi pozostawało odłogiem.

Naród nasz wrociwszy na odwiecznie polską ziemię nad Odrą, Nysą i Bałtykiem potrafił ją zagospodarować, odbudować i doprowadzić do rozkwitu w zdumiewająco krótkim czasie. Dziś mieszka tu i pracuje 6 milionów ludzi. Fabryki i kopalnie pracują pełną parą. Rozwija się rolnictwo.

Stawiamy przed narodem polskim zadanie dalszego i jeszcze szybszego niż dotąd rozkwitu tych ziem. Już powstają tam liczne fabryki, a Plan Sześcioletni to uruchomienie stu wielkich zakładów na Ziemiach Zachodnich. Powstaje wielka huta miedzi, fabryka maszyn elektrycznych i kotłów, kombinaty chemiczne, kopalnie rud metali kolorowych, buduje się dwie wielkie stocznie w Szczecinie, rozbudowują się zaniedbane dawniej porty.

Chcemy, żeby produkcja rolna tych ziem wzrosła o 75 proc.

Ziemie te muszą i będą rozkwitać przemysłem i rolnictwem, zamożnością i kulturą, dając całemu światu świadectwo polskiej gospodarności i żywotności.

Jeszcze szybszy rozwój tych ziem, dalsze zaludnienie tych ziem, dalszy ich rozkwit — oto jedno z naszych pilnych i ważnych narodowych zadań.

Temu celowi służy także Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

Rosnący przemysł, rosnące rolnictwo, kopalnie i huty, zakłady chemiczne i elektrownie, wielkie budowlne i fabryki, gospodarstwa rolne i laboratoria wymagają wciąż nowych, lepszych i bardziej fachowych kadr. Rośnie przecież nasza gospodarka, rośnie nasz kraj dzięki ludziom, dzięki ich zapałowi, ofiarności i fachowości, tak jak ci ludzie rosną wspaniale w twórczej pracy. O tych to ludziach mówi Prezydent Bierut:

(Dalszy ciąg na stronie 2)

Dekret z dnia 18 VI 1951 r.

o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

Na podstawie art. 4 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 10 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej i Ustawy z dnia 26 maja 1951 r. o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz.U.R.P. nr 30, poz. 235) Rada Ministrów postanawia, a Rada Państwa zatwierdza, co następuje:

Art. 1.

1. Rozpisuje się premiovą pożyczką państwową w obligacjach na okaziciela pod nazwą „Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski” na sumę 1.200.000.000 zł.

2. Pożyczka spłacana będzie w ciągu lat 20.

Art. 2.

Rada Ministrów na wniosek Ministra Finansów ustali warunki, na których rozpisana została pożyczka.

Art. 3.

Obligacje pożyczki oraz premie wolne są od wszelkich podatków i opłat.

Art. 4.

Wykonanie dekretu porucza się Ministrowi Finansów.

Art. 5.

Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Przez powszechny udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski przyspieszamy wykonanie 6-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu!

Uchwała Rady Ministrów

z dnia 18 VI 1951 r.

w sprawie warunków rozpisania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

Na podstawie art. 2 dekretu z dnia 18. 6. 1951 r. o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski Rada Ministrów uchwała, co następuje:

1. Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski rozpisuje się na okres od dnia 1 października 1951 r. do dnia 1 października 1971 r.

Pożyczka przeznaczona jest wyłącznie dla rozmieszczenia wśród ludności, na tomiast nie mogą jej subskrybować przedsiębiorstwa, instytucje i inne osoby prawnie.

Otwarcie subskrypcji na pożyczkę nastąpi dnia 18 czerwca 1951 r.

2. Pożyczka zostaje wypuszczona w obligacjach na okaziciela: pojedynczych — po 100 zł, zbiorowych po 200 zł i po 500 zł, oraz częściowych po 50 zł, 25 zł i 10 zł.

Każda obligacja pojedyncza (stuzłotowa) posiada odrębny numer. Obligacje zbiorowe posiadają odpow

wiednio po dwa lub pięć numerów obligacji pojedynczych (stuzłotowych). Od powiednia ilość obligacji częściowych, reprezentujących łącznie 100 zł, posiada jeden numer.

3. Pożyczkę dzieli się na klasy po 100.000.000 zł każda. Każda klasa zawiera 1.000.000 numerów obligacji.

4. Odsetki od pożyczki, obliczone przy stopie 4% w stosunku rocznym, przeznaczają się na wypłatę premii, które będą rozlosowane pomiędzy obligacje.

Połowa wszystkich obligacji będzie premiowana. W wysokości wylosowanej premii mieści się zwrot imiennej wartości obligacji. Pozostałe obligacje będą wykupywane według ich wartości imiennej.

Losowania obligacji będą się odbywać 2 razy do roku — 1 kwietnia i 1 października. Pierwsze losowanie odbędzie się 1 kwietnia 1952 r.

5. Na każdy milion obligacji po 100 zł przypada w każdym półroczu w drodze losowania 25.000 obligacji do wykupu, z te

go 12.500 obligacji wygrają premie, a 12.500 podlega wykupowi według ich wartości imiennej, zgodnie z poniższą tabelą:

Wysokość jednej premii Zł	W każdym losowaniu półrocznym		We wszystkich 40 losowaniach	
	Ilość obligacji	Na sumę Zł	Ilość obligacji	Na sumę Zł
10.000	4	40.000	160	1.600.000
5.000	16	80.000	640	3.200.000
1.000	150	150.000	6.000	6.000.000
500	530	265.000	21.200	10.600.000
250	1.000	250.000	40.000	10.000.000
150	10.800	1.620.000	432.000	64.800.000
Razem	12.500	2.405.000	500.000	96.200.000
Obligacje do wykupu w/g wartości imiennej	12.500	1.250.000	500.000	50.000.000
Łącznie	25.000	3.655.000	1.000.000	146.200.000

6. Obligacja zbiorowa posiada dwa lub pięć numerów obligacji pojedynczych (stuzłotowych) i daje prawo do wygrania dwóch lub pięciu premii, wylosow

wanych w tym samym ciągu gnienu dla każdego z numerów, oznaczonych na obligacji.

Obligacje częściowe, stanowiące 1/2, 1/4 lub 1/10 obligacji pojedynczej (stuzłotowej), dają prawo do otrzymania połowy, jednej czwartej, lub jednej dziesiątej części premii, wylosowanej na dany numer pojedynczej obligacji.

7. Zasady i sposób prowadzenia losowania obligacji pożyczki ustali zarządzenie Ministra Finansów ogłoszone w Monitorze Polskim.

8. Prawo do podjęcia premii oraz prawo do przedstawienia do wykupu obligacji według ich wartości imiennej trwa do dnia 1 października 1972 r. Po upływie tego terminu obligacje tracą swą wartość.

9. Zgodnie z art. 3 dekretu z dnia 18. 6. 1951 r. o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski obligacje pożyczki są wolne od wszelkich podatków i opłat.

Uchwała Naczelnej Rady Adwokackiej

W związku z ogłoszeniem subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, Naczelna Rada Adwokacka zwraca się z apelem do wszystkich wojewódzkich rad adwokackich, aby przystąpiły niezwłocznie do ożywionej i szeroko zakrojonej akcji, zapewniającej powszechny udział wszystkich członków izb adwokackich na terenie całego kraju w subskrypcji.

Wytyczną w tej akcji powinna być zasada, że każdy członek adwokatury ma subskrybować pożyczkę w granicach co najmniej od 15 do 20 proc. dochodu osiągniętego w pierwszym kwartale 1951 r.

Naczelna Rada Adwokacka wyraża przekonanie, że w akcji subskrypcyjnej nie zabraknie ani jednego adwokata i aplikanta adwokackiego, że adwokatura polska wniesie w całej pełni swój wkład i że spełni swój obowiązek patriotyczny — świadoma do nosności rozpisanej pożyczki dla rozwoju gospodarki narodowej i wzmocnienia sił Polski.

Uchwała Prezydium CRZZ w sprawie udziału robotników i pracowników w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski

Do wszystkich robotników i pracowników!

Naród polski z klasą robotniczą na czele zwycięsko realizuje wielkie i trudne zadanie Planu 6-letniego.

Dzięki naszej wspólnej i ofiarnej pracy w rosnącym tempie rozbudowuje się przemysł i cała gospodarka narodowa. Budujemy setki nowych fabryk, kopalń, rozbudowujemy stare zakłady, wznosimy nowe osiedla i miasta. W tym roku ludność pracująca miast otrzymuje 38 tys. izb mieszkalnych. Rośnie produkcja przemysłu. Rolnictwo dzięki coraz większej ilości maszyn i nawozów sztucznych zwiększa swą wydajność. Przeminięły na zawsze ponure czasy bezrobocia. W naszym przemyśle i budownictwie pracuje dziś trzy razy więcej ludzi niż przed wojną. Co rok nowe setki tysięcy stają do pracy, zdobywają wiedzę fachową. Budujemy setki szkół, domów kultury, ośrodków zdrowia. Przebijamy nową, niezawodną drogę do coraz lepszego życia dla wszystkich ludzi pracy, dla naszych dzieci. Coraz więcej robotników staje na odpowiedzialnych kierowniczych stanowiskach. Coraz więcej synów i ódek ludu pracującego otrzymuje wysokie kwalifikacje, coraz więcej zostaje inżynierami, lekarzami, technikami agromomami i oficerami. Klasa robotnicza korzysta z szerokiego zdobyczy socjalnych i podnosi swój poziom życiowy i kulturalny.

Na całej ziemi polskiej widać wielką pokojową pracę — walkę o przekształcenie Polski w kraj silny, w kraj węgla i stali, w kraj chemii, motoryzacji i elektryczności, w kraj wielkiego przemysłu i nowoczesnej techniki, w kraj wysokiej kultury i oświaty.

Milion ludzi na rusztowaniach Planu 6-letniego pracuje dla wielkich inwestycji i rozbudowy gospodarki narodowej.

Polska z kraju, który pod rządami rodzimych i obcych kapitalistów znajdował się na szarym końcu państw Europy, wśród najuboższych, najbardziej zcofanych, dziś pod rządami klasy robotniczej staje się państwem coraz silniejszym, bardziej uprzemysłowionym — buduje nowe, socjalistyczne życie.

Idziemy szybko naprzód, ale niemało mamy trudności do pokonania, a możemy i powinniśmy iść jeszcze szybciej.

W ciągu paru lat trzeba odrobić dziesięciolecie, pokonać do reszty zacoferanie odziedziczone po rządach burżuazji, wykonać wielkie zadania, które postawiliśmy sobie w naszym Planie budowy podstaw socjalizmu.

Nie chcemy już nigdy być słabym krajem, zdany na łup obcych zaborców-imperialistów.

Na zbrodnicze konszachty amerykańskich miliardów, którzy chcą wtrącić świat w odmęt nowej wojny, na zakusy amerykańsko-hitlerowskich wrogów Polski odpowiemy wzmocnieniem naszej produkcji, jeszcze szybszym tempem budowy naszych fabryk i hut, kopalń i elektrowni, jeszcze szybszym rozwojem naszej gospodarki na Ziemiach Odzyskanych, jeszcze szybszą odbudową naszej coraz piękniejszej Warszawy — nowym ofiarnym wysiłkiem narodu.

Szybsze tempo naszego budownictwa, to zwiększenie zasobu niezbędnych surowców, to szybsze uruchomienie nowych mocy produkcyjnych, to nowy potok wyrobów przemysłowych i towarów szerokiego spożycia, to więcej mieszkań dla ludzi pracy, to droga do szybszego pokonania naszych trudności i braków, to stworzenie trwałych podstaw wzrostu dobrobytu i kultury narodu.

Sprawa umocnienia naszej niepodległości i wzmocnienia budownictwa socjalistycznego wymaga zwiększenia naszych wysiłków, zwiększenia zasobów i środków pieniężnych, które robotniczo-chłopskie państwo wyda na potrzeby rozwoju sił Polski.

Dlatego Centralna Rada Związków Zawodowych wzywa ogół pracujących do powszechnego udziału w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski.

CRZZ wzywa robotników, inżynierów, pracowników instytucji i urzędów, pracowników oświaty i kultury — wszystkich ludzi pracy do deklarowania swego udziału w pożyczce w wysokości od 9 do 14-dniowego zarobku. Kto ma wysokie zarobki będzie naturalnie subskrybował Pożyczkę ponad tę normę.

CRZZ zobowiązuje wszystkie organizacje związkowe, rady zakładowe, mężów zaufania, do najszybszej akcji uświadomienia o celach pożyczki i do czynnej pomocy w jej przeprowadzeniu we wszystkich zakładach pracy.

Powszechnym udziałem w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski klasa robotnicza, która tylekroć wykazywała swą ofiarną i patriotyczną, da wyraz niezłomnej woli budowy silnej, socjalistycznej Polski i umocnienia naszej niepodległości i pokoju.

Uchwała Związku Izb Rzemieślniczych RP

W związku z ogłoszeniem subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, Związek Izb Rzemieślniczych RP zwraca się z wezwaniem do wszystkich zrzeszeń (cechów) rzemieślniczych o jak najbardziej aktywny udział w organizowaniu i przeprowadzaniu subskrypcji wśród wszystkich członków.

Rzemieślnicy zadokumentują swój stosunek do dekretu rządu RP o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, przez powszechny udział w subskrypcji pożyczki w granicach co najmniej od 15-25 proc. dochodu, osiągniętego w I kwartale 1951 r.

Rzemieślnicy opłacający ryczałt powinni subskrybować w granicach co najmniej 50 proc. kwartalnego ryczałtu. Za przykładem klasy robotniczej wszyscy rzemieślnicy spełnią swój patriotyczny obowiązek, dając w ten sposób wyraz swego udziału we wspólnym wysiłku całego narodu w utrwaleniu niepodległości i w pokojowym budownictwie, które zapewnia rozwój siły gospodarczej naszej ojczyzny, upowszechnienie kultury oraz stały wzrost stopy życiowej narodu.

Dokończenie przemówienia premiera Józefa Cyrankiewicza

„Wraz z nowoczesnymi przeobrażeniami gospodarczymi zmienia się twórczo i zmieniać się będzie coraz szybciej człowiek w Polsce, zmieniać się będzie nasze życie, rósł i rozwijać się będzie coraz potężniej nasza klasa robotnicza, nasza inteligencja techniczna, nasz cały polski lud pracujący — twórca tych przemian“.

Plan Sześcioletni wymaga dalszych 2 milionów ludzi do gospodarki, w tym 1 miliona do przemysłu. Już dziś za mało mamy robotników wykwalifikowanych, odczuwamy dotkliwy brak inżynierów i techników.

Wydatki na szkolenie kadr, na oświatę, na środki naukowe wzrastają z roku na rok. Musimy je jeszcze zwiększyć. Przyczyni się do tego Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

Zrozumieją jej przeznaczenie ci wszyscy, którzy wołali o nowe kadry, wszyscy, którzy mają możliwość kształcenia się i wszyscy, którzy kształcą i wychowują — nauczyciele, profesorowie, technicy i konstruktorzy.

Tak więc jest to Pożyczka wszechstronnego rozwoju gospodarki narodowej, Pożyczka wzmocnienia sił Polski i utrwalenia naszej niepodległości.

Nigdy nie zapomniemy niedoili i nieszczęść które niosły narodowi rządy kapitalistyczne, rządy wyzysku i pognebnienia człowieka pracy, rządy klęski narodowej i poahybienia.

Nigdy nie zapomniemy goręcych klęski wrześnieowej i hitlerowskiej niewoli.

Nigdy nie zapomniemy, że źródłem tych klęsk była polityka zdrady narodowej, polityka wstyguwania się imperialistom, obszarniczo-fabrykancka polityka nędzy, niemocy i słabości gospodarczej, zastaniana faszystowska i nacjonalistyczna frazeologia.

Dlatego dziś nie będziemy szcędzić wysiłków, aby wzmocnić siłę naszego narodu i państwa, aby wzmocnić serdecznej przyjaźni i niezłomnej solidarności ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, z Chinami Ludowymi i Niemiec Republiką Demokratyczną, z całym obozem pokoju, z wszystkimi postępowymi siłami ludzkości.

Amerkańscy imperialiści nie mogą się pogodzić z faktem, że jesteśmy suwerennym państwem, że nie można nam założyć marszalskiej obroży, że nie można nas eksploatować, że nie można już kupezyć naszą ziemią.

Toteż nie szcędzą oni ani wysiłków, ani dolarów, aby zahamować rozwój Polski, aby osłabić obóz pokoju. Nasyłają do nas szpiegów i dywersantów. Usiłują zamącić naszą pokojową pracę potokami najbardziej cynicznych i niewybrednych kłamstw, próbują przeszkodzić rozwojowi naszej gospodarki przez zakaz eksportu maszyn i surowców do Polski.

Naszą odpowiedzią na te zbrodnicze zakusy jest demaskowanie i unieszkodliwienie zdrajców.

Naszą odpowiedzią jest przypieczętowanie kłamstw imperialistycznej propagandy przez nasze sukcesy i osiągnięcia.

Naszą odpowiedzią na dyskryminację handlową jest wzmocnienie rozwoju naszego rodzimego przemysłu, jest realizacja ambitnego planu wytwarzania u nas w kraju przez polskich inżynierów i robotników najbardziej skomplikowanych maszyn.

Temu celowi służy też Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski. Rząd Rzeczypospolitej zwraca się do wszystkich obywateli aby przyczynili się do rozwoju gospodarki i kultury, rozwoju siły naszego Państwa przez udział w Pożyczce Narodowej.

Pożyczka jest dobrowolna. Każdy obywatel subskrybuje ją według swoich możliwości. Ci którzy zarabiają więcej — rzecz jasna — przeznaczają na ten cel więcej. Warunki Pożyczki są bardzo dogodnie i korzystne dla jej subskrybentów. Pożyczka jest premiowana. Połowa obligacji wygrają premie w wysokości od 150 zł do 10.000 zł. Druga połowa obligacji podlega wykupowi przez Państwo w ciągu lat 20 według jej wartości imiennej. Losowanie odbywać się będzie dwa razy do roku. Subskrybując Pożyczkę każdy obywatel przysparza korzyści Państwu i narodowi jako całości, a zarazem przysparza korzyści sobie samemu.

Rząd jest głęboko przeświadczony, że na wezwanie jego odpowie każdy, kto pragnie wielkości i siły naszej Ojczyzny. Od powiednia na to wezwanie ojców i matek, którzy pracują dla szczęśliwej przyszłości swych dzieci.

Odpowie na ten apel młodzież, porwana wielkością naszego dzieła i wspaniałymi perspektywami rozwoju naszej Ojczyzny. Odpowiedzą na nasze wezwanie wszyscy, którzy pragną pokoju. Pragnąc pokoju, to czynnie o niego walczyć, to znaczy umacniać siłę całego obozu pokoju wkładem siły naszego Państwa i wartości naszego narodu.

Niechże udział każdego z nas w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski będzie jak najbardziej świadomym obywatelskim wkładem w dzieło umocnienia siły naszej Ojczyzny, niech będzie manifestacją czynnego, a więc prawdziwego patriotyzmu, niech będzie manifestacją zwarności narodu polskiego, zjednoczonego w narodowym froncie walki o pokój i Plan Sześcioletni, budującego wzmocnionym wysiłkiem swą szczerą przyszłość.

Komunikat CRZZ

WPLATY NA NARODOWĄ POŻYCZKĘ ROZWOJU SIŁ POLSKI BĘDĄ ROZŁOŻONE ROBOTNIKOM I PRACOWNIKOM NA 9 RAT MIESIĘCZNYCH.

Pracownicy przebywający w czasach, w delegacjach służbowych lub delegowani na kursy i szkoły, mają możliwość rozporządzenia subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski w dniu 18. 6. br.

Dla ułatwienia w. w. wzięcia udziału w subskrypcji Pożyczki CRZZ uzyskała zgodę Minister-

stwa Poczty i Telegrafów na bezpłatne przekazywanie zgłoszeń o udziale w Pożyczce drogą telegraficzną do swoich zakładów pracy.

Zgłoszenia telegraficzne winny zawierać ilość dni zarobkowych, deklarowanych na pożyczkę.

Uchwała

Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej w sprawie udziału chłopów w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski

Od chwili powstania niepodległej Polski Ludowej — naród nasz buduje swą wolną ojczyznę, wykonuje wielkie plany rozwoju naszej gospodarki.

Rosnie nasza potęga przemysłowa. Polska — dawniej kraj słaby i zacofany, przekształca się w silne państwo przemysłowo-rolnicze. Tysiące odbudowanych i budujących się zakładów przemysłowych zwiększają stale produkcję żelaza, stali, węgla, traktorów, maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, materiałów włókienniczych, obuwia i innych towarów przemysłowych niezbędnych dla zaspokojenia potrzeb gospodarki narodowej i mas pracujących wsi i miast.

Chłop gospodarujący na swojej ziemi osiąga z każdym rokiem bogatsze plony, rozwija hodowlę, podnosi swój dobrobyt i kulturę.

Zwiększa się stale liczba zatrudnionych. Setki tysięcy ludzi ze wsi — dawniej żyjących w biedzie — dziś znajdują coraz łatwiej pracę w różnych gałęziach gospodarki, zdobywa kwalifikacje fachowe, podnosi swój poziom życiowy, ma otwartą drogę do wiedzy i do dalszego awansu społecznego.

Rosnie sieć szkół ogólnokształcących i zawodowych, do których przybywają wciąż nowe tysiące dzieci. Zwiększa się nieustannie liczba córek i synów chłopów i robotników w szkołach i uniwersytetach.

Powstają na wsi wciąż nowe biblioteki, stałe kina, świetlice, ośrodki zdrowia. Znika analfabetyzm i ciemnota.

Wszystko to osiągnęliśmy dzięki temu, że na zawsze zniesiona została władza obszarników i kapitalistów, że władza w Polsce należy do robotników i chłopów.

Ale nie wolno nam poprzestać na osiągniętych. Wolą naszego narodu jest, by wykorzystywać wszystkie nasze możliwości produkcyjne — by Polska jak najlepszej nadrobiła wiekowe zacofanie, pozostawione nam przez jaśniepańskie rządy, by stała się krajem silnym, zamożnym i kulturalnym.

Wolą naszego narodu jest, by nigdy już ziemi naszej nie deptał but najeźdźcy.

Toteż nie będziemy szęśliwi, jeśli starania, aby wzmocnić i zabezpieczyć naszą ojczyznę, aby wzmocnić siły pokoju.

W odpowiedzi na podjęte zamierzenia amerykańskich imperialistów znów zbliżających przeciw nam hordy hitlerowskie — naród nasz musi bardziej jeszcze zwiększyć wysiłki dla rozwoju naszego przemysłu, rolnictwa i całej gospodarki, dla wykonania Planu 6-letniego, aby jeszcze szybciej rościły siły Polski Ludowej.

Plan 6-letni dla wsi polskiej stwarza dalsze wielkie możliwości. Rozwój przemysłu i rolnictwa pozwoli pokonać istniejące dziś jeszcze braki i trudności, zaopatrzyć kraj w coraz większą ilość towarów przemysłowych i produktów rolnych. Produkcja rolna zwiększy się o 50 proc. Podniesie się poważnie wydajność z hektara. Rozwinie się daleka uprawa roślin przemysłowych. Wzrośnie stan hodowli w indywidualnych gospodarstwach chłopskich, spółdzielniach produkcyjnych i PGR. Podniosą się dochody gospodarstw chłopskich. Blisko połowa zagrod włościańskich zostanie zelektryfikowana. Rolnictwo otrzyma dalsze tysiące traktorów. Państwo zwiększy jeszcze środki dla podniesienia rolnictwa, udzielając pomocy gospodarstwom chłopskim.

Ten wielki program rozbudowy naszej gospodarki i zwiększenia sił Polski, który toruje całemu narodowi jedyną i niezawodną drogę do coraz większego dobrobytu, wymaga powszechnego wzmocnienia wysiłku, wymaga on zwiększenia środków pieniężnych dla przyspieszenia wykonania naszych planowanych zamierzeń.

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski będzie miała wielkie znaczenie dla przyspieszenia rozwoju sił gospodarczych naszego kraju, dla wzmocnienia rozwoju je-

go rolnictwa, dla zwiększenia sił Polski i utrwalenia pokoju.

W zrozumieniu tego Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej wzywa wszystkich chłopów do jak największego, jednomyślnego i powszechnego udziału w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski.

Zarząd Główny ZSCh wzywa chłopów — właścicieli indywidualnych gospodarstw, aby swój udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski zgłaszali w procentach od podstawy wymiaru podatku na rok 1950 nie niższej niż:

2,5 proc. — w gospodarstwach, w których podstawa wymiaru podatku nie przekracza 4.800 zł.

3 proc. — w gospodarstwach, w których podstawa wymiaru podatku wynosi od 4.800 zł do 12.000 zł.

3,5 proc. — w gospodarstwach, w których podstawa wymiaru podatku była wyższa od 12.000 zł.

Zarząd Główny wzywa członków spółdzielni produkcyjnych, będących głowami rodzin; aby zgłaszali swój udział w pożyczce w wysokości równej wartości

sześciu lub więcej dniówek obrachunkowych (w spółdzielniach, które dochodu jeszcze nie dzieliły, należy przyjąć średnią dniówkę obrachunkową — 15 zł).

Niech w tym patriotycznym czynnie nie zabraknie żadnego z nas bracia chłopie!

Niech każdy spełni swój obowiązek wobec Państwa i Ojczyzny i przyczyni się do umocnienia sił Polski i utrwalenia pokoju.

**ZARZĄD GŁÓWNY
ZWIĄZKU
SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ**

Uchwała Naczelnej Rady Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług

W związku z ogłoszeniem subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, Naczelna Rada Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług, na posiedzeniu odbytym dnia 18 czerwca 1951 r. powzięła następującą uchwałę:

Naczelna Rada Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług wzywa:

a) wszystkie wojewódzkie i powiatowe (miejskie) zrzeszenia do wzięcia czynnego udziału w przeprowadzaniu sub-

skrypcji wśród wszystkich członków,

b) wszystkich członków do powszechnego udziału w subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski w granicach co najmniej od 15 proc. do 25 proc. dochodu, osiągniętego przez poszczególnych członków w I kwartale 1951 r.

Naczelna Rada Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług wyraża przekonanie, że nikt z zrzeszonych członków nie uchyli się od obywatelskiego obowiązku subskrybowania pożyczki, dając tym samym wyraz twórczego wkładu prywatnego kupiectwa i usług do wzrostu siły gospodarczej Polski i przyspieszenia pokojowego budownictwa, służącego potrzebom rozwoju dobrobytu materialnego i kultury narodu.

**Podpisując
Narodową
Pożyczkę Rozwoju
Sił Polski pomagasz
swemu państwu
i sobie**

Uchwała Komisji Koordynacji Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu

W związku z ogłoszeniem subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski Ogólnopolskie Zrzeszenia Prywatnego Przemysłu:

a) wzywają wszystkie terenowe zrzeszenia przemysłu prywatnego do prowadzenia odpowiedniej akcji propagandowo-popularyzacyjnej wśród wszystkich członków, celem zapewnienia im powszechnego udziału w subskrypcji,

b) stwierdzają, że obywatelskim obowiązkiem każdego członka zrzeszenia prywatnego

przemysłu jest subskrybowanie pożyczki w granicach co najmniej od 15 proc. do 25 proc. dochodu osiągniętego w I kwartale 1951 r.

Jesteśmy przekonani, że członkowie zrzeszeń wezmą powszechny udział w subskrybowaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, ze swym wkładem przyczynią się do wzmocnienia siły gospodarczej naszego kraju, do jego jeszcze szybszego rozwoju, który oznacza utrwalenie niepodległości i pokojowe budownictwo podstaw dobrobytu i kultury.

Dla Polski i dla każdego z nas

Cały kraj nasz zamienił się w jedno wielkie Zagłębie Budowlane. Budujemy fabryki fabryk: nowe huty, stalownie, walcownie; nowe wytwórnie obrabiarek i urządzeń przemysłowych, nowe elektrownie wodne i cieplne. Budujemy fabryki samochodów ciężarowych i osobowych, fabryki maszyn rolniczych i lożysek kulkowych. Budujemy kombinaty chemiczne i włókiennicze. Budujemy dziesiątki tysięcy nowych izb, tysiące nowych domów, nową Warszawę, nowe miasta.

Już ruszyły, już zaczęły produkować i procentować dla Polski — pierwsze wielkie inwestycje naszej sześciolatki, pierwsze giganty Planu 6-letniego: stalownia huty „Częstochowa”, olbrzymie zakłady chemiczne w Wizowie o kluczowym dla całego przemysłu chemicznego znaczeniu. Jeszcze w tym roku ruszą elektrownie w Miechowie i w Dychowie, kraj otrzyma włókno sztuczne z wielkich zakładów w Gorzowie, materiały z nowego kombinatu włókienniczo w Piotrkowie. Plan 6-letni to już nie tylko wizja przyszłości, choćby najbliższej. To przyszłość przetopiona w czyn, w rzeczywistość widomą i namacalną. To przyszłość wrażliwa, która przetrwała, przetrwała — silna — w ziemi naszej ojczyzny. Milion ludzi pracuje na rusztowaniach socjalizmu na 296 wielkich i 727 średnich obiektach inwestycyjnych, rozsiadanych po całym kraju. I narodził się cały kraj — ciężkim trudem i za cenę wielu wyrzeczeń — z niżu cywilizacyjnego, w jaki Polskę pogrążyły rządy burżuazji. W ciągu kilku lat odrabiamy dziesięciolecie tragicznego zacofania.

Każdy z nas widzi, że droga, którą idziemy, droga trudna,

ale jedynie możliwa, konieczna — wiedzie do Polski wysoko uprzemysłowanej, zasobnej, bezpiecznej przed zamachami imperialistów. I każdy z nas czuje, choć może nie zawsze z całą konieczną jasnością, że nie wolno nam zwolnić kroku, że przeciwnie, musimy krok przyspieszyć. Że w obliczu zbrodniczych kłosa imperialistów amerykańskich, wzbijających nowy hitlerowski wehrmacht i szczerzących przed naszym granic — musimy WZMOCNIĆ TEMPO ROZWOJU POLSKI.

Dlatego właśnie Rząd Rzeczypospolitej rozpisal Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski.

Bankierzy amerykańscy głoszą w swojej „poważnej” prasie, że „popierają roszczenia” adnauerowskich spadkobierców Hitlera w stosunku do ziem polskich.

Bankierzy amerykańscy usiłują równocześnie zahamować rozwój naszego kraju, zakazujać uległym sobie rządcom kapitalistycznym Europy zachodniej — z największą zresztą dla niej szkoda — sprzedawania Polsce maszyn, urządzeń przemysłowych i surowców. Nietrudno dostrzec ścisłą więź, łączącą obydwie te fakty: popieranie roszczeń hitlerowskich i próbę zahamowania rozwoju Polski. Ale naród polski nauczył się łamać większe przeszkody aniżeli wola bankierów. Narodu polskiego, opartego o niezawodną przysięgę i potęgę Związku Radzieckiego i całego światowego obozu pokoju — miliardery amerykańscy nie zastraszają. Z całym spokojem obserwują wrzaskliwą krzanią protektorów Guderiana — na ich wyścig zbrojeń, na ich pogroźki, na ich hecy rewizjonistyczną — odpowiadamy przy-

spieszeniem budownictwa socjalistycznego. Przyspieszaniem WZUSZECHSTRONNEGO ROZWOJU SIŁ NASZEGO KRAJU.

I dlatego każdy z nas za swój obowiązek najgłębiej patriotyczny poczytywać sobie będzie podpisanie Narodowej Pożyczki, która zwiększy środki finansowe konieczne na to, aby przedrzeć ruszyła Nowa Huła pod Krakowem, aby szybciiej popłynął prąd z wielkich elektrowni w Jaworznie i Dychowie, aby wcześniej bić zaczęły serce tysięcy motorów w sełkach wielkich fabryk, aby jeszcze rychlej dobytej została miedź z kopalni na Dolnym Śląsku, aby jeszcze więcej nawozów dało nam więcej zboża, aby jeszcze szybciej rościły nowe domy dla nowych robotników nowych osiedli przemysłowych.

Bo taka jest przecież treść konkretna PRZYSPIESZENIA ROZWOJU SIŁ POLSKI.

I dlatego każdy z nas podpisze na sumę największą, na jaką go tylko stać — Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski.

Na rozwój Polski składać się muszą wielorakie — i niezbędne — składniki. Rozwój Polski stwarza wielorakie i pilne potrzeby.

By zmnożyła się liczba fabryk musimy szybko kształcić armię wykwalifikowanych majstrów, brzdądzistów, robotników — nie mówiąc już o inżynierach i technikach. Ale to wszystko wymaga ogromnych środków finansowych, o których rozmiarze pewne pojęcie daje suma wydatków w jednym tylko roku (1950/51) na oświatę i szkolenia kadr: 5,4 miliarda zł.

By móc zatrudnić w przemyśle wciąż nowe setki i setki tysięcy robotników i pracowników, musimy im dać miesz-

Punkty subskrybcyjne w Łodzi

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi podaje do wiadomości, że subskrypcję Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski przyjmują następujące placówki subskrybcyjne:

1. Subskrypcję pożyczki od pracowników zatrudnionych w uspołecznionych zakładach pracy, przyjmują te zakłady pracy, w których pracownicy są zatrudnieni.

2. Subskrypcję pożyczki od osób wykonujących wolne zawody, prowadzących zakłady handlowe, przemysłowe, warsztaty rzemieślnicze oraz od osób wykonujących inne zajęcia i osiągających dochód przyjmuje:

- 3 Oddział Finansowy — ul. Piotrkowska nr. 9,
- 4 Oddział Finansowy — ul. Piotrkowska nr. 212,
- 5 Oddział Finansowy — ul. Piotrkowska nr. 212,
- 6 Oddział Finansowy — ul. Południowa nr. 9,
- 7 Oddział Finansowy — ul. Ogrodowa nr. 28a,
- 8 Oddział Finansowy — ul. Piotrkowska 211.

Placówki te przyjmują również subskrypcję pożyczki od osób otrzymujących wynagrodzenie a zatrudnionych w zakładach gospodarki nieuspołecznionej.

3. Subskrypcję pożyczki od osób prowadzących indywidual-

ne gospodarstwa rolne, oraz od osób zatrudnionych w spółdzielniach produkcyjnych przyjmują Samodzielny Oddział Podatków Wiejskich ul. Al. Kościuszki nr. 1.

Kasy placówek subskrybcyjnych, wymienionych w pkt 2 i 3 otwarte są codziennie bez przerwy od godz. 9 do godz. 18.

Komisja współdziałania w subskrypcji Narodowej Pożyczki powstała w Łodzi

Przedstawiciele szerokiego aktywu społeczeństwa łódzkiego, zaproszeni na konferencję przez Przewodniczącego Prezydium R. N. m. Łodzi — stworzyli komisję współdziałania w subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Komisja wyłonila następujące podkomisje: dla małych zakładów uspołecznionych, dla wolnych zawodów, dla prywatnych zakładów pracy i rol-
na.

Wszystkie podkomisje rozpoczynają w dniu dzisiejszym prace polegającą na popularyzacji subskrypcji pożyczki.

Z apelu Rady Naczelnej Związku Studentów Polskich

Rada Naczelna Zw. Studentów Polskich ogłosiła apel do wszystkich studentów i studentek. W apelu tym czytamy m. in:

„Rosną i mają coraz bogatsze wyposażenie nasze uczelnie, budują się nowe domy akademickie, coraz troskliwsza i większa jest pomoc państwa dla studentów. Wszystko to zawdzięczamy wysiłkowi narodu.

Dajemy jeszcze jeden dowód gorącej miłości Ojczyzny wysokiej świadomości rosnącej młodej inteligencji. Niko-

go z nas nie może zabraknąć wśród subskrybujących.

Rada Naczelna ZSP wzywa ogół młodzieży studiujującej na wyższych uczelniach do powszechnego, jednomyślnego udziału w subskrypcji pożyczki. Niech każdy z nas, zaleśnie od swych możliwości, subskrybuje i jednocześnie wpłaci 10 lub 20 złotych. Ci, którzy mogą powinni subskrybować wyższe sumy. Wpłaty na pożyczkę mogą być również rozłożone na raty, comiesięcznie. Wszyscy członkowie ZSP powołają do życia „Komisje Współdziałania”, które przeprowadzą subskrypcję wśród studentów.

wsi do miasta — to nie tylko setki tysięcy nowych robotników, ale i setki tysięcy nowych KONSUMENTÓW. Są to trudności wzrostu i rozwoju, których zadroszcza nam kraje Europy zachodniej, usiłując się pod brzemieniem zbrojeń, inflacji, zastojem w przemyśle pokojowym — niemniej jednak trudności nie przesłaniają być trudnościami. Nasze rolnictwo — w większości swej drobnotowarowe — nie nadąga za szybkim, bujnym rozwojem przemysłu.

Aby te braki i zakłócenia usunąć i zapewnić stały wzrost zaopatrzenia miast, aby różnicę między tempem rozwoju przemysłu i rolnictwa wyrównać, aby wzmocnić uprawę i hodowlę — musimy zapewnić wsi więcej nawozów sztucznych, więcej maszyn rolniczych — więcej techniki i nauki. Wzmocnić istniejące spółdzielnie produkcyjne i PGR. Musimy zwiększyć pomoc państwa dla indywidualnych gospodarstw biedniaków i średniaków. Ale to znowu wymaga dodatkowych środków finansowych.

Pożyczka stanie się źródłem korzyści nie tylko dla państwa ale i dla wszystkich posiadaczy jej obligacji. Wszystkie obligacje podlegają wykupowi przez państwo w ciągu lat 20, przy czym co druga obligacja 100 złotych przynosi premię w wysokości od 150 do 10.000 zł.

Ty, który patrzysz na rosnącą Warszawę, na kraj rosnący nauce, nie mówisz: MY i NA SZE — jakże byś miał się wahać czy zwlekać z podpisaniem Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski? Jakże byś miał nie dostrzec, że pożyczając Polsce, pożyczasz sobie samemu?

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski jest od dziś sprawą każdego z nas. Dobrowolna — Pożyczka jest wielkim egzaminem patriotyzmu i dojrzałości politycznej całego społeczeństwa.

Mobilizować załogi wokół planów produkcyjnych

Dwudniowe narady aktywu gospodarczego przemysłu dziewiarskiego, które odbyły się w Łodzi, wytyczyły tej gałęzi naszej gospodarki narodowej drogę na drugie półrocze br. W ożywionej dyskusji zabierali głos przedstawiciele niemal wszystkich zakładów dziewiarskich i pończoszniczych w kraju. I

Wielu mówców zwróciło uwagę, że nie wystarczy wykonanie wartościowego planu produkcji, ale trzeba walczyć o pełne wykonanie planu jako ściślego, asortymentowego i kosztów własnych. Również skończyć trzeba ze szturmowością w wykonywaniu planów. Produkcja powinna rozkładać się równomiernie w czasie.

Podkreślano również konieczność wprowadzenia produkcji potokowej o cyklu zamkniętym. System pracy ciągłej daje bowiem wspaniałe rezultaty. Np. stempłowaczki koszul bawełnianych pracując systemem taśmowym wykonują 150 proc. normy indywidualnej. W trzech zakładach 16-dziesiąt: im. Duracza, im. Rychlińskiego i im. E. Plater całe zespoły potokowe osiągają wyniki, jakie przy pracy indywidualnej zdolni są uzyskać tylko nieliczni przodownicy pracy.

Zwrócono uwagę na konieczność zmiany stylu pracy w Centralnym Zarządzie Przemysłu Dziewiarskiego. W jego wydziałach za mało jest ludzi znających produkcję. Trzeba do Centralnego Zarządu wprowadzić więcej ludzi z fabryk.

Zgodnie stwierdzono, że dla wykonania wielkich planów produkcyjnych stojących przed przemysłem dziewiarskim konieczne jest mobilizowanie wokół nich całego załogi fabrycznych, doprowadzenie planów do poszczególnego robotnika. (O.)

Zwyciężył program pokoju i postępu Francuska Partia Komunistyczna otrzymała największą ilość głosów w wyborach do zgromadzenia narodowego

PARYŻ, 18.6 — Ogłoszone niepełne tymczasowe wyniki wyborów do francuskiego zgromadzenia narodowego. Z obliczeń dokonanych do godzin wieczornych dnia 18 bm. wynika, że na 17.103.000 głosów największą ilość otrzymała partia komunistyczna a mianowicie 4.406.300, tj. 25,75 proc.

Degaulliści otrzymali — 3.534.000 głosów, (20,8 proc.), SFIO (prawicowi socjaliści) — 2.590.000 (15,15 proc.) MRP — 2.084.000 (12,16 proc.), Unia Niezależnych, Partii Chłopskiej i republikanów 2.049.000 (11,9 proc.) zrzeszenie lewicy republikańskiej — 944.000 (5,5 proc.) partia radykałów — 571.500 (3,34 proc.) reszta głosów otrzymały inne mniejsze ugrupowania.

W departamencie Sekwany (w którym znajduje się Paryż) komunisty daleko wyprzedzili pozostałe partie, otrzymując 35 proc. głosów. W pozostałych departamentach, w których obowiązywała antydemokratyczna ordynacja wyborcza, komunisty otrzymali ilość mandatów nie odpowiadającą ilości głosów oddanych na komunistyczne listy wyborcze, tak np. w departamencie Vaucluse komunisty otrzymali przeszło 39 tysięcy głosów, ale nie przyznano im żadnego mandatu, podczas gdy radykałom, na których głosowało 30 tysięcy wyborców przyznano 2 mandaty, a MRP na które głosowało 13 tysięcy osób — 1 mandat.

Oblicza się, że w wyniku oszukanej ordynacji wyborczej — do wyboru jednego deputowanego komunistycznego konieczne było zdobycie 62 tysięcy głosów, podczas gdy do wyboru jednego deputowanego SFIO wystarczyła ilość 30 tysięcy głosów.

Dziennik „Ce Soir” pisze: — Już dotychczasowa analiza wyników wyborów pokazuje,

że komunisty skonsolidowali i wzmocnili swe pozycje w porównaniu z rokiem 1946. W okręgach robotniczych i wielkich miastach okręgu paryskiego, w departamentach — Nord, Pas de Calais, w okręgach górniczych i w departa-

mentach o przeważającej ludności chłopskiej komunisty często zdobyli więcej głosów niż wszystkie pozostałe partie razem wzięte. Pełne wyniki wyborów będą znane prawdopodobnie w dniu 19 bm.

Na miejscu niewielkiej osady rybackiej Największa w Europie baza rybołówstwa dalekomorskiego powstaje na Ziemiach Odzyskanych

SZCZECIN. — Na brzegu Świny, gdzie do niedawna na piaszczystych wydmach rozrzucone były niewielkie osady rybackie rośnie z każdą godziną największa w Europie baza rybołówstwa dalekomorskiego, pożyźny obiekt przemysłowy, którego nigdy nie miała Polska kapitalistyczna.

Rękami polskiego robotnika i wysiłkiem polskiego inżyniera zostały ujarzmione, zakute w beton i stal okoliczne pola i łąki. Na pół kilometra w głąb łąd wdarły się olbrzymie pogłębiarki, tworząc nowoczesny kanał i przystań dla rybackich trawlerów.

Już niedługo ruszy pierwsza część tej gigantycznej inwestycji. Wysoko w niebo wystrzelili olbrzymi gmach chłodni. Do jej budowy użyto m. in. kilka milionów sztuk cegieł oraz ponad 50 tys. skrzyń izolacji korkowej.

W gmachu chłodni montuje się już urządzenia fabryki lodu, której zdolność produkcyjna po całkowitym oddaniu jej do użytku wyniesie około 200 ton na dobę. Tam też powstanie najnowsza zamrażalnia ryb, do której całkowite urządzenia dostarczy przemysł Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Ciężar pracy koncentruje się w tej chwili na budowie olbrzymich magazynów wyładunkowych i manipulacyjnych. Tam gdzie jeszcze kilka dni temu widniały rozryte legi ze sterzącymi

głowami żelbetonowych pali, pnie się dziś żelazna konstrukcja bali „d2”. Cieśle, zbrojarze i betoniarze pracują zgodnym rytmem. Wspólnie pokonują piętrzące się trudności, złączeni jednokowym pragnieniem jak najszybszego oddania do użytku pierwszej części bazy.

Wycieczka robotników angielskich w Łodzi

W dniu dzisiejszym przyjeżdża z Warszawy do Łodzi wycieczka robotników angielskich, którzy przybyli do Polski na zaproszenie CRZZ.

Wycieczka, w której skład wchodzi 26 osób, przedstawicieli różnych gałęzi przemysłu, przebywać będzie w Łodzi 3 dni, r

Z Łodzi wycieczka uda się przez Sosnowiec do Katowic. (I.)

Zwycięstwo partii pokoju we Francji

Francuska Partia Komunistyczna liczy około miliona członków. Ale w niedzielnych wyborach powszechnych we Francji co czwarty wyborca francuski zadeklarował swe zaufanie do programu politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej. Prawie cztery i pół miliona głosów, które w samej Francji padły na listy komunistyczne, są widocznym dowodem poparcia jakim wśród ludu francuskiego cieszy się Francuska Partia Komunistyczna i jej program.

Na listy Francuskiej Partii Komunistycznej padła największa ilość głosów — w okręgu paryskim 35 procent, a w całej Francji ponad 25 procent. Tak więc Francuska Partia Komunistyczna zajmuje pierwsze miejsce jako partia polityczna.

To wspaniałe zwycięstwo, które gazeta „Humanite” nazwała słusnie „zwycięstwem partii pokoju i kłeszką Trumana” zostało odniesione w warunkach ciężkiego terroru przedwyborczego, zastosowanego przez zblokowane siły całej reakcji francuskiej. Polcja, będąca na usługach rządu koalicyjnego chadeccko-prawicowosocjalistycznej do spółki z bojówkami de Gaulle’a napadła na lokale partii komunistycznej i związków zawodowych, aresztowała agitatorów lewicy, strzelała do robotniczych kolporterów odev wyborczych i naklejała afisze. Cała prasa reakcyjna od „socialistycznego” „Populaire’a” do faszystowskiej „Aurore” wspólnie z prasą gaullistowską zaplanowała wrzaskiem szewala przeciwko komunistom, miającym na nich najwściebniejsze obelgi i oszczerstwa. Gaullistowskie oficjerowie pozamykali żołnierzy w koszarach, aby uniemógłwić synom robotników i chłopów oddziały w mundurzy oddanie głosów na ich partię. Wspólnymi wysiłkami gieldy, przemysłowców, radia, ambony, prasy i filmu usiłowano odgrodzić par-

tyę komunistyczną od ludu francuskiego.

I wszystkie te wysiłki zblokowanej reakcji francuskiej i jej protektorów amerykańskich poniosły smrotną kłeszkę. Czwarta część wyborców oddała swe głosy na partię komunistyczną. W tych warunkach, w jakich odbywały się wybory, które rząd reakcji francuskiej w ogóle przyspieszył na rozkaz Waszyngtonu wyłącznie w tym celu, by zadać partii komunistycznej cios — w tych warunkach zwycięstwo partii komunistycznej jest po prostu ośniewające.

I tego faktu nie zmienia okoliczność, że przy pomocy oszukanej ordynacji wyborczej, reakcja francuska skradła partii komunistycznej pewną ilość mandatów. Decydujące bowiem znaczenie ma fakt, że lud Francji opowiedział się tak masowo za programem partii komunistycznej. Znaczy to, że lud francuski wypowiedział się za programem pokoju a przeciwko wojnie, za polityką przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, z Polską i innymi krajami demokracji ludowej, a przeciwko paktowi atlantyckiemu, za niezawisłością narodową a przeciwko okupacji Francji przez wojska amerykańskie, za zakończeniem „brudnej wojny” w Vietnamie, a przeciwko awanturnictwu imperialistycznemu w Korei itd. itd.

Cztery i pół miliona głosów, które lud francuski oddał partii komunistycznej, to żelazna zapora postawiona faszystwom de Gaulle’a, to krach planów wojennych Trumana. Kupno francuskiego „mięsa armatniego” nie udało się amerykańskim podżegaczom wojennym, tak, jak kilka dni wcześniej zawaliła się także brudna transakcja z włoskim „mięsem armatnim” dzięki zwycięstwu wyborczemu włoskiej lewicy. Plany amerykańskich podżegaczy wojennych znówu doznały klęski.

J. W.

NASTĘPNY ODCINEK ŻYCIORYSU F. DZIERŻYŃSKIEGO ZAMIESZCIMY W NUMERZE CZWARTKOWYM

M ały samochodzik „Simca 800” wypożyczony na tę podróż, dzięki uprzejmości przewodniczącego Prezydium Woj. Rady Narodowej ob. Grochańskiego, wiezie nas szeroką asfaltową szosą w stronę Tomaszowa Maz. Pogoda jak brzytwa, słońce praży, usiłując nadrobić opóźnienie w harmonogramie wiosny. Konstanty Piesyk, kierowca „Simci” rzuca pytanie „dokąd jedziemy”.

— Na trasę — odpowiadam. Na trasę budującego się rurociągu „Pilić—Łódź”.

Drogowskazem są dla nas setki metrów rur, wielkich jak paszcza wieloryba, leżących ciężko w przydrożnych rowach.

— Niech pan szybko nie jedzie — mówię do kierowcy, może przy trasie spotkamy koś z dyrekcji budowy rurociągu. Nie pomyliłem się. Gdzieś koło Ujazdowa Piesyk sygnalizuje zza kierownicy, że nad rowem pracują jakiegoś postacie.

— Hamuj pan — wołam, to na pewno ludzie z rurociągu.

— Dzień dobry, czy panowie są może z Biura Budowy Rurociągu? — pytam troszkę niepewnym głosem.

— A pan, skąd jest? — pada odwrotne pytanie.

— Redakcja „Dziennika Łódzkiego” jedziemy na trasę budowy.

Krótką konfrontacja: padają nazwiska, inż. Arabski — inspektor Biura Budowy inż. Januszek — geodeta z Państw. Przedsiębiorstwa Melioracyjnego oraz dwóch pomiarowych: Lajer i Boberski również z tego samego przedsiębiorstwa.

— No cóż, mówi inż. Arabski, tutaj widzi pan tylko rury przygotowane na całej tra-

Co dzień bliżej Łodzi

(Reportaż z trasy budowy rurociągu)

się. O postępie samych prac dowie się pan najlepiej na miejscu za Tomaszowem, gdzie są dokonywane prace wiertnicze.

Jedziemy do źródła, dosłownie do źródeł przyszłego rurociągu.

SPOJRZENIE PRZEZ DZIURKĘ W GŁĄB ZIEMI

Pamiętamy pewnie wszyscy historyczną uchwałę Prezydium Rządu powziętą w grudniu ubiegłego roku. Jest ona dowodem troski Rządu Polski Ludowej o warunki socjalne jednego z największych miast robotniczych w Polsce. Uchwała ta zadecy-

cydowała, że rurociąg Pilić—Łódź ma być uruchomiony o półtora roku wcześniej. Co to znaczy? Sprawa stała jasno i otwarcie. Łódź musi w tym terminie otrzymać dobrą wodę z Pilić. I otrzyma ją na pewno.

Na szerokich przestrzeniach lasów pod Tomaszowem od wielu miesięcy trwają próbnic wierceń dla zbadania zasobów wody w tych złożach.

Pośród zielonych łąk zboża stoi mała wieżyczka. Już z daleka słychać stuk młota. To pracuje jedno z najpierwszych źródeł. Próbnic pompowania.

— Wkrótce tutaj rozpocze-

na się wiercenia normalnej studni. Źródło jest zasobne; woda z niego może już teraz wystarczyć dla całego Tomaszowa. Dla Łodzi potrzeba jednak więcej wody. Dlatego takich studzien na tym terenie powstaje więcej. Połączone wody ze studzien i Pilić, spłyną do jednego zbiornika, skąd rurami przekazane będą do zbiornika czystej wody w Łodzi.

Próbnic wierceń to nie jest taka łatwa sprawa. Może który z czytelników myśli, że „wybudować studnię to przecież żaden problem”. Tak jednak nie jest. Wybudować studnię, owszem nie jest trudno, ale trzeba najpierw zbadać, gdzie ją wierceć, następnie czy woda z takiej studni nadaje się do użytku mieszkańców no i — sprawa najważniejsza — czy zapasy wody w takim źródle są wystarczające. Dlatego próbnic pompowania trwają całymi tygodniami. Z kilkudziesięciu próbnich wierceń, niektóre będą zasypane, gdyż okazały się ubogie w wodę.

Konstanty Przybylski, jest doświadczonym wiertaczem. Zanim przyjechał tutaj, pracował już na wielu tego typu budowach. Pochodzi z Krosna. Na tamtych terenach wierceł niegdyś dostępy do nafty. Teraz szuka wody dla Łodzi. Od niego i jego bratki zależy w dużej mierze tempo prac.



Pomiarowcy: Boberski i Lajer przy pracy nad wytyczaniem drogi rurociągu

cu tej wielkiej budowy Planu 6-letniego w południ-wschodniej części miasta już jest prawie wszystko przygotowane do uruchomienia rurociągu. Dwa olbrzymie zbiorniki są już gotowe. Wybudowano je prawie w piorunującym tempie. Obecnie trwają prace wykończeniowe. Biorąc w nich udział także junacy SP w ramach społecznych robót. Na stacji pomp — stoją wysokie kopułaste kotły do oczyszczania wody, do odciągania z niej żelaza.

Przy takich urządzeniach technicznych z nowego rurociągu otrzymamy wodę czystą i dobrą jak z górskiego źródła.

Na wodę tę czeka kilkaset tysięcy mieszkańców Łodzi. O tym wiedzą dobrze robotnicy, inżynierowie i technicy zatrudnieni przy budowie rurociągu. Gdy ruszy rurociąg, ludzium ubędzie jedna z najdotkliwszych trosk wielkiej Łodzi.

Na ten temat właśnie rozmawiałem z wiertniczym Konstantym Przybylskim. Jego spalona słońcem twarz wyrażała zrozumienie ważności wykonywanej pracy.

— Wiecie, ja nieraz na budowie mówię do swoich chłopaków: wiercie przedź, bo kobiety w Łodzi czekają na waszą wodę. I wiecie, myślę, że nie tylko zdążyły na czas, ale może nawet prześcignęły harmonogram robót.

Tutaj to tak jak w książce radzieckiego pisarza noszącego tytuł „Daleko od Moskwy”, gdzie rurociągu znał Pilić czy ją, że są takimi samymi bohaterami. Zbliżają się co dzień do Łodzi.

Leon Jankowski

W ŁODZI JEST WSZYSTKO PRAWIE GOTOWE

Gdy tutaj nad brzegami Pilić trwa nieprzerwanie praca nad jak najszybszym ujęciem wody, w drugim koń-

Przez powszechny udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski przyspieszymy nasze wielkie, pokojowe budownictwo!

Sport

120 km na godzinę

Udział łodzian w raidzie górskim

Po takich sakramentach górskich i wertenbachach nigdy jeszcze w życiu nie jeździliśmy, ale doznaliśmy stokrój większej satysfakcji niż startując w raidach, kiedy szosa jest równa jak stół. Temi słowami rozpoczynają rozmowę z nami motocykliści Ogniwa łódzkiego, którzy braли ostatnio udział w raidzie i zjeżdżali plakietowym do Tarnowa.

— Ilu z Łodzi startowało zawodników?
— Wyruszyliśmy w składzie: Jabłoński T., Wróblewski M., Denisuk J., Kelner W., Owsianko S., Gawryszewski Cz. Wyjechaliśmy z Łodzi w sobotę o godz. 12 w południe, a na mecie byliśmy o godz. 22.

Mecze ligowe

W najbliższy czwartek odbędzie się następujące spotkania ligowe:
Kolejarz (Warszawa) — Unia (Chorzów)
Kolejarz (Poznań) — Ogniwo (Kraków)
Ogniwo (Bytom) — Włókniarz (Kraków)
Górnik (Radlin) — CWKS Gwardia (Kraków) — Gwardia (Szczecin)
Budowlani (Chorzów) — Włókniarz (Łódź)

Dziś startują kolarze

Dziś o godz. 17.30 na torze kolarskim w Helenowie odbędzie się krótkodystansowe mistrzostwo kolarskie Łodzi.

Na starcie staną wszyscy najlepsi zawodnicy Łodzi z Bekiem, Boruczem, Gabrychem, Świerczem, Murowanekim, Pietraszczykiem, Lisiewiczem i Salią na czele. W wyścigu tym startować będą niewątpliwie nie tylko rasowi sprinterzy, ale i długodystansowcy, którym tak często jest brak dobrego finiszu.

DRUGI DZIEŃ ROZGRYWEK W MEDIOLANIE

W drugim dniu rozgrywek pucharowych z Włochami tenisistów polscy przegrali grę pod wólną.
Para polska Piątek — Chytrowski była pokonana przez parę Cuccelli — dell Bello w stosunku 6:2, 6:3, 6:2.

Powitano nas w Tarnowie nadzwyczaj serdecznie.
— A o której godzinie była zamknięta meta?
— O godz. 7 rano, a więc przyjechaliśmy znacznie przed czasem.
— Ilu startowało zawodników?
— W Tarnowie zebrali się motocykliści niemal z całej Polski. Przybył nawet jeden

Zbieramy się w środę

W nadchodząca środę, 20 bm., o godz. 17 w lokalu Redakcji Dziennika Łódzkiego odbędzie się zebra nie organizacyjne przed wyścigiem kolarskim o puchar przechodni Dziennika Łódzkiego i ZS Ogniwo. Wyścig ten organizowany będzie przez Łódzka Gwardię.
Na zebraniu to prozono się o przybycie wszyscy zainteresowani działacze sportowi z przedstawicielami sekcji kolarskiej WKKF, Gwardii i Ogniwa na czele.

Przy siatce

W nadchodzący czwartek o godz. 17 na stadionie przy ul. Kilińskiego 188 kontynuowany będzie w dalszym ciągu turniej eliminacyjny w siatkówce męskiej i żeńskiej organizowany przez ZS Włókniarz.

W czwartek Włókniarz RUDA I spotka się z Kolem Sportowym przy ZPB im. Stalina, a Jedwabnik I z Kolem Sportowym przy ZPB Dziel. im. Buczka.

Dalszy ciąg rozgrywek w piątek i w sobotę.

Sytuacja w rozgrywkach o puchar Davisa

Eliminacyjne spotkania tenisowe w rozgrywkach o puchar Davisa dobiegają końca.

W półfinale w strefie europejskiej walczą będą reprezentacje: Szwecji, Filipin i Niemiec zachodnich. Pewnego rodzaju sensacją jest wyeliminowanie Anglii. Tenisisci Anglii ulegli Szwecji 0:5. Filipiny wygrały z Holandią 4:1, a Niemcy zachodnie wygrały z Belgią 3:2 i spotkają się ze zwycięzcą spotkania Polska — Włochy.

przedstawiciel z Olsztyna. Przejechał on około 780 km.

— Jak się jechało?
— Poważniejszych defektów nie mieliśmy. Dopisywała nam pogoda w czasie zjazdu plakietowego, ale przesładował nas wszystkich pech w dniu raidu terenowego. W dniu tym w okolicy Tarnowa nastąpiło oberwanie się chmury. Trasa raidu prowadziła polnymi ścieżkami i holwegami. Teren był dla nas bardzo ciężki. Nie byliśmy dotychczas przyzwyczajeni do brania udziału w tego rodzaju imprezie, ale skorzystaliśmy bardzo wiele. Niestety, tylko trzech nas ukończyło tę konkurencję. Dystans wynosił 140 km. Przeciętna szybkość wy-

Zawieszenie Janeczka

Popularny w Łodzi piłkarz CWKS Janeczka został ukarany dyskwalifikacją na 2 tygodnie z powodu włączenia na okres 6 miesięcy. Janeczka ukarany został za ostrą a niecierpliwą grę. Kierownictwo CWKS zwracało kilkakrotnie uwagę temu graczowi, ale Janeczka był w dalszym ciągu niepoprawny i w pełni zasłużył na wymierzoną mu karę.

„Młodzież walczy o pokój”

Dziś o godz. 18 w Młodzieżowym Domu Kultury (Moniuszki 4a) nastąpi otwarcie wystawy pt. „Młodzież walczy o pokój”. Organizatorami w ramach przygotowań do III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Na wystawie znajdują się prace malarskie i rzeźbiarskie, wykonane przez studiujących jeszcze młodych artystów, reprezentujących wszystkie niemal wyższe uczelnie artystyczne w kraju. (zn)

Z meczu ligowego

Jedną z wielu akcji ofensywnych łódzkiego Włókniarza zakończyła się silnym strzałem. Strzał był efektywny — do prawdy, ale bramkarz krakowskiej Gwardii — Jurowicz uchybił się niezwykle zważona na, gdyż przed tego rodzaju bombardowaniem musiał skiepitnować.
— Co idzie w re- cze, łapie się z podziękowaniem — pod nosem mrucał namolowemu Jurowicz w chwili po złapaniu piłki.

nosiła 55—60 km na godzinę, ale na prostych odcinkach drogi waliśmy z szybkością dochodzącą do 120 km na godzinę. Był to raczej wyścig terenowy, a nie raid.
— Jakie są wyniki?
— Jak zwykle w tego rodzaju imprezach wyniki ogłaszane są po kilku dniach. W najgorszym wypadku liczymy na brązowe medale. (n)

Rywal Zatópka w dobrej formie

Jednym z najpoważniejszych rywali Emila Zatópka jest Belg Reiff. Startował on ostatnio na dystansie 5 tysięcy km, uzyskując dobry czas 14.10.8. Wynik ten jest nowym rekordem Belgii na dystansie 5 tysięcy km.
Na uwagę ponadto zasługuje wynik 300 m. Clare (Francja) 1.55 i czas Pugha (Anglia) na 400 m — 48.6.

Gwardia mistrzem

Odbłyły się w Łodzi mistrzostwa zapasnicze. W poszczególnych wagach wyniki były następujące:
w. musza: 1. Balwiski (Włókniarz), 2. Prokaryn (Włókniarz);
w. kogucia: 1. Urbanak (Włókniarz), 2. Nowak (Gwardia);
w. piorkowa: 1. Łazarski (Gwardia), 2. Leszczyński (Unia);
w. lekka: 1. Świętosławski (Gwardia), 2. Skonecki (Włókniarz);
w. półśrednia: 1. Kramer (Włókniarz), 2. Rosiek (Gwardia);
w. średnia: 1. Matusiak (Gwardia), 2. Kubat (Włókniarz);
w. ciężka: 1. Daliion (Włókniarz), 2. Lenart (Gwardia);
w. ciężka: 1. Śliczkowski (Gwardia), 2. Kawał (Gwardia).
W trójboju olimpijskim: w poszczególnych wagach zwyciężyli: Nowak, Grzanek, Tubiel, Kiewro, Kozeła, Derulski i Jakiewicz.
W punktacji ogólnej Gwardia zdobywając 16 pkt. zajęła pierwsze miejsce przed Włókniarzem — 4 pkt.

Nasz felieton

Można czy nie?

Często zdarza się, że widziemy w oknie sklepowym jakiś artykuł, lecz gdy chcemy go nabyć, otrzymujemy sakramentalną odpowiedź: „Nie sprzedajemy”.
Rozumiem jeszcze, jeżeli eksponat stanowi zwartą całość z kompozycją całej wystawy, lub jeśli wydobyć go przedstawia specjalną trudność, ale...
Do sklepu spożywczego PSS nr 391 przy ul. Zamenhofska wchodzi obywatelka i prosi o butelkę wina „Dorebor”.
— Nie ma — odpowiada ekspedientka.
— Kiedy widziałem na wystawie...
— Z wystawy nie wyjmujemy, takie jest zarządzenie.
A nie wiem dlaczego. „Doreborów” było tam sporo i bez trudu można było sięgnąć ręką po jedną butelkę, a puste miejsce zastąpić inną. Zważasz, że klientów było w skle-

pie niewielu i sprzedawczyni nie była niczym zajęta.
Rozmyślałem o owych niezwykłych przepisach, kiedy na wystawie sklepu MHD przy ul. Piotrkowskiej 96 zobaczyłem moje ulubione pralinki.
W sklepie jednak okazało się, że pralinki już są wyprzedane. Wiedząc, że o tych w stawie nie mogę marzyć, chciałem wyjść, kiedy zatrzymał mnie głos ekspedientki.
— Chwilczkę proszę pana, zdaje się, że jeszcze mamy trochę pralinek w oknie.
Wychodziłem, zastanawiając się, czemu MHD może, a PSS — nie. I w ogóle, czy zarządzenie jest naprawdę bezwzględne, czy zależy od dobrej woli sprzedawcy? A o ile sobie przypominam — to istnieje zarządzenie pozwalające sprzedawać towar z wystawy. ab.

Regionalny pokaz architektury w Łodzi

Jest faktem niezaprzeczalnym, że łodzianie nie są zbyt dobrze zorientowani w zakresie i rozwoju ruchu budowlanego w swym mieście, który z kolei — szybko nie stydy od samych łodzian — konstatacja ze zdumieniem przyjeźdźni. Przysiągnąć wprawdzie należy, że nie mieli oni zbyt dużo okazji, by bliżej i wnikliwiej zapoznać się z łódzkim ruchem budowlanym, z architektonicznymi projektami czy makietami nowych, już powstających obiektów, lub tych, które powstaną w najbliższych latach. Po raz ostatni okazji takiej dostarczyła im szesnastoletnia Wystawa Planu Gospodarczego, ale od tego czasu wiele się zmieniło, wiele obiektów wybudowano i wiele też powstało nowych, niezamierzonych ogółem projektów.

Toteż pomyslną dla Łodzi okolicznością okazał się projekt Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli — Romana Piotrowskiego, który zainicjował zorganizowanie w większych miastach Polski regionalnych pokazów architektury. Dotychczas wystawy takie odbyły się już w Gdańsku i Lublinie. Łódź jest trzecim z rzędu miastem, które urządzi u siebie tego rodzaju pokaz.

Łódzki Regionalny Pokaz Architektury otwarty został w ubiegłym tygodniu w sali obrad R. Rady Miejskiej (Nowotki 16). Zawiera on 15 projektów architektonicznych, które wchodziły w skład włojsennej ogólnopolskiej wystawy architektury w Warszawie, 12 projektów — dzieła architektów łódzkiego oddziału Miastoprojektu — Wschód i 3 projekty — wykonane przez architektów Łódzkiego Biura Projektów Bud. Przemysłowego.

Pokaz obejmuje oryginalne projekty (rzuty, elewacje) przekroje i perspektywiczne rysunki, obiektów bądź już wznoszonych w Łodzi i w woj. łódzkim, bądź też tych, których budowa jest zamierzana w roku bieżącym lub przyszłym.
Pokaz trwać będzie do końca czerwca i połączony będzie z szeregiem referatów wygłaszanych przez członków SARP-u oraz dyskusji, w których wezmą udział wybitni pracobnicy pracy, architekci, plastycy i młodzież łódzkiej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. Dyskusje te pozwolą nie tylko bliżej naszym architektom zebrać cenny materiał, który może stać się im pomocnym w określaniu celów i kierunku, ku którym ma zdążyć architektura naszej epoki, architektura realizmu socjalistycznego. (zn.)

Co wystawi w Łodzi Opera Śląska

Jak już donosiliśmy w pierwszych dniach lipca przybywa do Łodzi na gościnne występy Państwowa Opera Śląska z Bytomia. Występy jej, które rozpoczną się 7 lipca, a zakończą 3 sierpnia, będą się odbywały w teatrze przy ul. Więckowskiego 15. W repertuarze znajdzie się sześć oper: Casanova, Janek, Verbum Nobile, Opowieści Hoffmanna, Carmen, Napój miłosny i Madame Butterfly oraz 2 balety: Fontanna Bachczysersaru i Złota kaczka. (zn)

JORGE AMADO (37)
ZAMARLE MORZE
AUTORYZOWANY PRZEKŁAD PORTUGALSKEGO MALGORKAZA HOŁYŃSKA I EUGENIUSZA

— Gumercindo, patrz... Możeby tam zakotwiczyć.
Cóż znaczy biały koń wobec możliwości ocalenia ich obaj, wobec ich zaślubin? Biały koń galopuje — Livia śpiewa. Livia nie obawia się ducha. Leka się tylko burzy, południowego wiatru, grzmotu, który jest krzykiem wściekłości bogini Iemanji, błyskawic, które są złowrobnym blaskiem jej zagniewanych oczu.
Gumercindo kieruje saveiro ku małej zatoczce rzecznej.
W wiele lat później pewien człowiek tak stary, że wieku jego nikt nie znał, opowiadał, że nie tylko księżycowe noc stworzone są do miłości, lecz i te burzliwe, wstrząsane gniewem Iemanji. Westchnienie miłosne to najpiękniejsza muzyka; zatrzymuje błyskawice na niebie zamieniając je w gwiazdy; łagodzi fale. Słodka jest miłość wśród burzy. Sama miłość bowiem niesie ze sobą muzykę, gwiazdy i szczęście. Jak muzyka brzmiała westchnienia Livi, jak gwiazdy lśniły jej oczy. Błyskawice zatrzymały się na niebie. Zwycięski okrzyk Gumercinda zagłuszył grzmoty. Fale rozpartły się łagodnie, uderzając o piasek małej zatoczki, gdzie schroniło się dwoje ludzi szczęśliwych. Jakże piękna wydała im się ta ciemna noc bez księżyca i bez gwiazd — noc ich miłości. Koń-duch zrzucił z siebie uprząż — skończyła się jego kara. Od tej chwili nigdy już nie rozlegało się echo tętentu jego kopyt wzdłuż rzeki, a do małej zatoczki żeglarze przyjeżdżają obecnie ze swymi ukochanymi na słodki odpoczynek.

MARSZ WESELNY

Wujostwo odgrażali się, że nie darują, że zabiją, choćby im za to groziło wzięnie! Gumercindo pozostawił Livię u teściowej Jacquesa, a sam

wrócił do Bahii. Rodolfo, który zjawił się jak zwykle niespodziewanie, uspokajał krewnych i nie dopuścił, by zawładnęli policję o wypadku. Gumercindo spotkał Rodolfa zaraz po powrocie, w przystani. Tamten uśmiechnął się przybrał zagniewaną minę. Nie wytrzymał jednak, objął Gumercinda i powiedział:
— Życzę siostrze jak najlepiej. Wiesz, że nic nie jestem wart, ale chcę, żeby chociaż ona była szczęśliwa. Namyślił się dobrze, co powinien zrobić...
— Chcę się z nią ożenić — odparł Gumercindo — a że musiałem tak postąpić, to wina starych.
Rodolfo zaśmiał się:
— Wiem o tym. Omawiam z nimi całą tę awanturę. Masz pieniądze na załatwienie papierów?
Gumercindo powierzył sprawę Rodolfovi, a ten już następnego dnia oznajmił, że ślub wyznaczony został na dni dwanaście w kościele Monte Serrai i w urzędzie stanu cywilnego.
Stary Francisco rozniewał się nie na żarty. Zawsze twierdził, że człowiek morza nie powinien się żenić. Kobieta w ich życiu stanowi tylko zawadę. Nie jednak nie powiedział bratankowi. Gumercindo jest już dorosły i nie ma potrzeby wtrącać się do jego spraw osobistych. To, co uczynił, nie było słuszne — dlatego też on, Francisco, nie popiera go i nie poprze. Zwłaszcza teraz, kiedy życie z dnia na dzień staje się coraz cięższe, a stawki za przewóz towarów na saveiros i łodziach coraz niższe... Zawiadomił tylko Gumercinda, że zamierza się przeprowadzić.
— Zarzucę kotwicę gdzieś w pobliżu, byle gdzie...
— Nie plećcie głupstw, stryju... Zostaniecie w domu i koniec.
— Twej kobiecie może się to nie spodobać...
— Cóż to, macie mnie za pantoflarza? W waszym domu wy rządzą się czy ciotka?
Stary Francisco coś tam wymruczał, a Gumercindo ciągnął dalej:
— Polubicie ją. Ona jest naprawdę dobra.
Stary Francisco powrócił do naprawiania zagli. Wspominał własne wesele!
— Zabawa ta była na całego — jak się patrzy! Tego dnia naschodziło się ludzi ze wszystkich stron, aby skosztować naszej ryby. Zjawił się nawet twój ojciec, ten lekkoduch,

o którym nikt nigdy nie wiedział, gdzie się obraca. Chyba tylko pogrzeb mojej niebogi był okazalszy.
Zamyślił się trzymając w ręku igłę, którą reperował zegarek:
— Nie warto się żenić. Zawsze się to źle skończy. Nie chce prorokować, ale...
Gumercindo przyznawał słusność stryjovi. Ciotka zmarła z radości, kiedy w pewną burzliwą noc powrócił stary Francisco. Umarła z radości, ale niemal wszystkie tutejsze kobiety umierały z rozpaczy po śmierci mężów-żeglarzy.
Gdy Gumercindo zapraszał na swój ślub doktora Rodriga, ten spojrzal na niego ze zdziwieniem; Gumercindo dobrze rozumiał, co sobie Rodrigo pomyślał. Wspominał z pewnością dzień, w którym konał Traira majaczka o wielkim statku, o wielkiej chmurze, przywołując swoje córki. Raquel otrzymała lalkę, to prawda. Nie dostała jej jednak od ojca... Gumercindo pamiętał o losie Trairy, o losie wielu innych żeglarzy... Gineł na morzu, gineł podczas bójek, odchodził na Ziemię Bezkresną. Jak sobie radzi samotna kobieta na wybrzeżu? Jedne piora bielzone dla zamożnych ludzi z górnego miasta, inne zostają prostytutkami i rozpajają się w „Farol das Estrelas”. Jedne i drugie są smutne; szlochające praczki, przynębione prostytutki, które się śmieją pomiędzy kieliszkami i piętami.
Doktor Rodrigo wyciągnął rękę i uśmiechnął się:
— Przyjdę, aby cię uściskać... — głos jego pozbawiony był jednak entuzjazmu i radości. Myślał o Traire, o pacjentach, którzy przesuńli się przez jego poradnię.
Tylko dona Dulce śmiała się radośnie, entuzjastycznie:
— Wiem, że będzie ci teraz jeszcze ciężiej. Ale ty ja kochasz, prawda? Dobrze robisz, że się żenisz. Nie można być samotnym przez całe życie... Czasami, wiesz, Gumercindo, myślę... — dziecięca wiara zabrzała w jej głosie. Nauczycielka wciąż oczekiwała cudu.
Gumercindo wiedział o tym, wiedzieli o tym wszyscy na wybrzeżu. I kochali donę Dulce, jej twarz wyschniętą, przedwcześnie postarzałą, jej oczy patrzące spoza okularów. Oddawali pod jej opiekę swoje dzieci na przeciąg pięciu lub sześciu miesięcy. Ona zaś nieustrudzenie poszukiwała słów, które pozwoliłyby jej nauczyć ich czegoś, a tym samym przybliżyć upragniony cud. (d. c. n.)